

PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. — 20 kwartalnie mk. 60. — rocznie mk. 240. —

Cena numeru pojedynczego 1.50 m.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, za teksty reklamowe mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, z wyjątkiem 2.50 za wiersz poetyczny jednostronny.

Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy i ogłoszenia nadawane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Teatr Polski

Dzielna 18.

pod dyktando Fr. Rychłowskiego.

Poniedziałek, 26 b. m. Ostatnie widowisko dla żołnierzy po cenach najniższych

Kościuszkę pod Racławicami

Obraz histor. w 5 akt. W. L. Anczyca.

W. rek. dnia 27 b. m.

SYBIR

Dra 4 aktach G. Zapolskiej.

Wojna z Rosją.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 25 lipca.

Przez cały dzień wczorajszy nieprzyjaciół w dalszym ciągu z wielką energią prowadził atak na północnym froncie w obszarze Grodna. Główne natarcia skierowane były w kierunku Pokoiki i wzdłuż szosy Zwolny na Ros. Oddziały nasze odступują w ciężkich walkach.

Nieprzyjaciół opanował Kuźnice. Na zachód od rzeki Zelwy oddziały nasze pod parciem przeważających sił przeciwnika odступują wzdłuż szosy Słonim—Prożany.

Na trakcie kobryńskim zacięte ataki nieprzyjacielskie na rejon Bereszy-Kartuskiej zostały przez oddziały poznakijskie odparte.

Nieprzyjaciół, który tu poniósł bardzo ciężkie straty zaniechał częściowo dalszej akcji zaczepnej.

Na Polesiu sytuacja bez poważniejszych zmian, jedynie w rejonie Łogiszyna piechota nasza lokalnym atakiem wyparła przeciwnika z zajmowanych przez niego okopów wzięła jeńców i 1 karabin maszynowy.

Na Styrze sytuacja bez zmiany. W rejonie Beresteczka zacięte walki.

Oddziały nasze, które od 10 dni znajdują się w nieustannej walce z

kawalerją nieprzyjacielską w dniu wczorajszym pod silnym jej naporem zmuszone były do wycofania się na Radziwiłłów. Odwrót ten odbył się w bardzo ciężkich warunkach.

Jedną z naszych brygad przebiła się przez zwarty pierścień oddziałów nieprzyjacielskich. Obie walczące strony poniosły ciężkie straty. W całej tej akcji wybitną rolę odegrał pociąg pancerny „Pionier”.

Na Zbruczu gwałtowny atak nieprzyjacielski doprowadził w dniu wczorajszym do zajęcia przyczółka mostowego Wołoczysk od tygodnia bronionego z prawdziwym bohaterstwem przez nasze oddziały.

Na odcinku od Krzemienia do Wołoczysk front nasz wygiął się pod silnym naciskiem przeważających sił przeciwnika. Obecnie toczą się zacięte walki na wschód od Poczałowa, Wiśniowca i Zbaraża.

Na południe od tego rejonu Husiatyn, który częściowo znajdował się w ręku nieprzyjaciela został odбиты brawurowym atakiem oddziałów własnych pod dowództwem pułk. Wolgnera.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, general ppor.

Misja ententy w Warszawie.

WARSZAWA 25 lipca (PAT). W niedzielę rano przybyła tutaj specjalnym pociągiem misja aljancka. Misję witali na dworcu przedstawiciele władz wojskowych z ministrem gen. Leśniewskim i komendantem m. Warszawy gen. Zwadzkiem, tudzież przedstawiciele Min. spraw zagranicznych z ks. Sapieżą na czele. Udała się ona około godz. 4 po poł. do Naczelnika Państwa, ażeby mu się przedstawić. W Belwederze odbyła się też bezpośrednio po przedstawieniu konferencja w sprawach wojskowych, która trwała do godz. 7 wieczorem.

Koalicja a Polska.

PARYŻ 25 lipca (PAT). Havas. Na ostatnim posiedzeniu senatu expose prezydenta ministrów, zabrał głos senator Ribou, przechodząc do sprawy polskiej powiedział: nie należy wyolbrzymiać obaw

są one jednak bezsprzecznie poważne i uzasadnione. Sprzymierzeńcy zgodni są co do tego, że nie możliwe jest porzucić Polskę na łup bolszewikom. Uczynilibyśmy zamach na nasz własny honor, gdybyśmy się ziali na bieg wypadków i nie stawili czoła niebezpieczeństwu. Lloyd George oświadczył, że da całkowite poparcie rządowi polskiemu w jego akcji pokojowej, rząd francuski przyłączył się do tego oświadczenia. W chwili obecnej posyłamy do Polski angielsko - francuską misję ambasadorów i generałów.

Nie zapominajmy jednak, że wypadki mogą się potoczyć z szybkością większą od szybkości kolei żelaznych. Pokładamy zupełne zaufanie w osobie pana prezydenta ministrów i nie wątpimy że potrafi on obronić świętą sprawę naszej Ojczyzny.

WIEN 25 lipca (PAT). Telegraphen Compagnie podaje z Paryża: „Temps” donosi, że decyzja co do transportowania wojsk francuskich do Polski spoczywają o-

becnie w ręku marszałka Focha. W każdym bądź razie część wojska będzie przetransportowana przez Niemcy.

Zaprzysiężenie ochotników w Warszawie.

WARSZAWA, 25 lipca (PAT). Wydział prasowy armii ochotniczej komunikuje: Dziś rano na placu Saskim odbyła się uroczysta Msza połowa wobec licznie zebranej generalicji z dowódcą armii ochotniczej gen. Józefem Hallerem, ministrem Leśniewskim, gen. Durskim i gen. Gąsiekim na czele. Po Mszy odbyła się zbiorowa przysięga, którą składali inspektor okręgu warszawskiego armii ochotniczej podplk. Koc ze swymi oficerami i szeregiem żołnierzy ustawionymi w pełnym szyku bojowym. Następnie odbyła się defilada wyruszających na front. Ciężko robiła imponujące wrażenie.

Rozkaz gen. Hallera.

WARSZAWA, 25 lipca (PAT). Wydział prasowy armii ochotniczej podaje ostatni rozkaz dowódcy A. O. gen. Hallera. Żołnierz! spada na was najwyższy zaszczyt, jaki może spotkać żołnierza. Jesteśmy pierwszymi oddziałami armii ochotniczej, które wyruszają w pole. Jak ta dzielna jazda ochotnicza, która pod rotmistrzem Dąbrowskim w walce o Grodno wykazała już chlubnie swoją wartość ochotników, tak ufam że wy na bagnietach waszych poniesiecie postach i kłękę dla wroga. Zwycięstwo Polski, Ochotnicy! W zwycięskiej godzinie cały naród baczny na szeregi wasze i liczy na was. Jesteście żywym wyrazem zapału narodowego który porwya dziś Polskę pod broń. Bądźcie wzorem cnót rycerza i bohatera i wy trwali w boju obrony Ojczyzny. Za Wami podąża nowe szeregi ochotnicze, za Wami powstaje do walki cała Polska. Naprzód w boju na zwycięstwo.

General inspektor Józef Haller general broni.

Millerand o pomocy Polsce.

PARYŻ 25 lipca (PAT).—Havas. Millerand w swym oświadczeniu złożonym w senacie zaznaczył, że komisja francusko-angielska ambasadorów i generałów wysłana do Warszawy ma stwierdzić na miejscu jakiej potrzebuje pomocy armia polska. Millerand dodał: jesteśmy zdecydowani uczynić możliwe i niemożliwe, aby tylko pomóc naszemu polskiemu sprzymierzeńcowi, obecnie nie pora na czynienie wyrzutów, jak to gdzieś niedługo czynią. Nie na to czekają nasi sprzymierzeńcy i mogą ich zapewnić, że nie będą czekali daremnie.

W sprawie Śląska Cieszyńskiego.

PARYŻ, 25 lipca (PAT) Pozn. Na wczorajszym posiedzeniu Rady ambasadorów polscy delegaci pp. Paderewski i Patek wystąpili z obroną naszych postula-

tów w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Paderewski wygłosił przytem świetną mowę, w której opierając się na zasadzie narodowości, uzasadniał nasze niezaprzeczalne prawa co tych terytoriów, jako posiadających większość polską Delegaci polscy oświadczyli również, że Polska jest gotowa do daleko idących ofiar w sprawie dostarczenia Czechom węgla. Również w dniu wczorajszym przybyli tutaj w liczbie 6-ciu przedstawiciele ludności Śląska Cieszyńskiego i niezłownie przedłożyli Radzie ambasadorów analogiczne postulaty tej ludności.

Węgry ofiarowują swą pomoc.

WIEN 25 lipca (PAT). WBK donosi z Paryża: Poseł węgierski Prażmowski oświadczył w rozmowie z przedstawicielem Linerté, że prezydent ministrów hr. Telegy ofiarując pomoc wojsk węgierskich przeciw armii czerwonej nie kierował się specjalnym interesem Węgier. Na pytanie jakimi siłami zbrojeniemi rozporządzają Węgry odpowiedział poseł, że Węgry mają do dyspozycji 30,000 ludzi pełniących funkcje policyjne. Jeżeli będzie chodziło o wystąpienie przeciw czerwonemu niebezpieczeństwu wówczas cały kraj chwyci za broń i rząd będzie mógł wystawić armję złożoną z wielu setek tysięcy ludzi.

Na pytanie co Węgry żądają wzajemian za to odpowiedział Prażmowski, że traktat pokojowy rozwałkował Węgry mimo, że Węgry stanowią narodową i gospodarczą całość podczas gdy Austria była tylko mozaiką.

Amerykanie o Śląsku Cieszyńskim.

PARYŻ, 25 lipca (PAT) Jak donosi „New York Herald”, ambasador amerykański Wallace na skutek otrzymanej instrukcji z Waszyngtonu, zawiadomił Radę ambasadorów, że prezydent Wilson nie uznaje żadnego innego sposobu uregulowania konfliktu o Śląsk Cieszyński, jak tylko w drodze plebiscytu. Zamieszczając tę wiadomość, dziennik dodaje od siebie uwagę, że tego rodzaju oświadczenie musi bezwzględnie wprowadzić Radę ministrów w ogromne zakłopotanie, bowiem będzie ona pragnęła uniknąć choćby najmniejszego napięcia stosunków z Ameryką. Tenże dziennik komunikuje, jakoby w dobrze poinformowanych kołach politycznych powątpiewali, ażeby opinia prezydenta Wilsona na rzecz plebiscytu mogła w obecnej chwili zaważyć na szali.

Niemcy odmawiają wyładunku amunicji przeznaczonej dla Polski.

GDĄŃSK, 25 lipca (PAT.) Od trzech dni stoi w porcie tutejszym okręt holenderski, na którym przywieziono amunicję dla Polski. Robotnicy portowi gdańscy oświadczyli, że amunicji tej nie wyładują gdyż jest ona przeznaczoną dla Polski przeciw Rosji bolsze-

wielkiej, która odnosi się wrogo do Niemiec. Starowisła robotników gdańskich jest wynikiem prowadzonej tu oddawna agitacji przeciw Polsce. W sprawie tej interwenjował komisarz ententy sir Tower, jako też komendant wojsk koalicyjnych w Gdańsku gen. Hacking, który konferował z przedstawicielami związku transportowych robotników. Wrazle gdyby robotnicy wzbranieli się w dalszym ciągu wyładować amunicję, Hacking uda się jutro do Warszawy, aby tam naradzić się z rządem Polskim co do dalszych zarządzeń. Przywódca robotników oświadczył, że dz.ś wieczorem będą traktować ponownie z robotnikami.

GDANSK, 25 lipca. (PAT.) Robotnicy portowi niemieccy w dalszym ciągu wzbraniają się rozpocząć wyładowania amunicji ze stojącego w porcie od kilku dni okrętu.

Na najbliższej konferencji w Paryżu sprawa ta będzie przedmiotem obrad i nie jest wykluczone, że Gdańsk stać się może portem Polskim. Przedstawiciele robotników zawiadomili Towera, że zasadniczym warunkiem podjęcia roboty byłoby oddanie przez Polskę tak zwanego korytarza i uwolnienie dr. Wagnera.

GDANSK, 25 lipca. (PAT.) Dziennik gdański donosi: Robotnicy polacy na Pomorzu dowiedziawszy się o tem, że robotnicy niemieccy w Gdańsku nie chcą wyładować amunicji, odmówili naladowania do wagonów ziemniaków przyznanych dla Gdańska a nagromadzonych na poszczególnych stacjach kolejowych na Pomorzu.

Prasa francuska o nowym gabinecie.

PARYŻ, 25 lipca (PAT.) Havas. Cała prasa paryska żywo zajmuje się sprawą nowego gabinetu polskiego i wyraża zgodne pragnienie aby był on gabinetem koalicyjnym, gabinetem świętego zjednoczenia całego narodu wobec powagi sytuacji zewnętrznej. Odnosnie z mianowaniem gen. Rozwadowskiego szefem sztabu gen. przypomina „Journal”, że gen. Rozwadowski stale towarzyszy delegatom polskim na konferencjach i że jego memorjały fachowe sprawiały zawsze silne wrażenie na przedstawicielach ententy.

Międzynarodowa armia czerwona.

PARYŻ, 24 lipca (PAT.) Havas. „Petit Parisien” dowiaduje się z Lodynu, że otrzymano tam radio telegram z Moskwy od 3 międzynarodowki oświadczający, że przyszła już chwila utworzenia czerwonej armii międzynarodowej.

Rząd angielski wziął zakładników.

LONDYN, 24 lipca (PAT.) Havas. Rząd angielski zatrzymał w Anglii rosjan jako zakładników, ponieważ rząd sowiecki nie bierze odpowiedzialności za bezpieczeństwo angielskich zamieszkałych w Baku.

Program nowego rządu węgierskiego.

WIEN, 21 lipca. (PAT.) Wiedeńskie B. K. donosi: Nowy gabinet węgierski przedstawił się stronnictwu rządzącemu. Prezydent ministrów Dejsy, przedłożył program nowego rządu. W sprawie polityki zagranicznej rząd zamierza energicznie wystąpić. Chodzi tu o kwestię bojkotu i sprawę Beli Kuna. Sprawy te pozostają w związku z postępowaniem bolszewików. Rząd pragnie przekonać Europę zachodnią, że Węgry bronią Europy i będzie starał się, aby Europa to uznała. W wojnie Polski z bolszewikami jest cała Europa zainteresowana. Ma ona wybrać między internacjonalizmem a hasłami narodowymi między ideami chrześcijaństwa a bolszewizmem.

Uroczystość Armii Ochotniczej.

k) Niezwykłą święcono wczoraj w mieście naszym uroczystość. Był to — „Dzień Armii Ochotniczej”, który wykazał wyniki dotychczasowej akcji zaciągowej, który dał nam możność przekonania się nauce, ilu dotychczas ochotników na zew Naczelnego Wodza stanęło z Łodzi do szeregów.

Uroczystości nadano właściwy charakter narodowy, a przyczyniły się ku temu w pierwszym rzędzie wszystkie stowarzyszenia, związki, korporacje, cechy, które wystąpiły ze sztandarami,

Bolszewicy demaskują politykę niemiecką.

POZNAN, 24 lipca (PAT.) Radio stacja przejęła depeszę iskrową wysłaną z Nuen do Moskwy przez przedstawiciela rządu bolszewickiego w Berlinie Koppa do Cziczerina, w której pełnomocnik bolszewicki komunikuje rządowi sowieckiemu że stanowisko rządu niemieckiego wobec wojny polsko-rosyjskiej jest następujące: 1. Niemcy zachowują się neutralnie zarówno względem Polski jak i Rosji; 2. przemarsz wojsk koalicyjnych lub przewóz broni i amunicji przez terytorjum niemieckie, jako sprzeciwiające się neutralności nie będą dozwolone. 3. broń wydana entencie na zasadzie traktatu wersalskiego może być tylko zniszczona i nie może służyć dla jakichkolwiek innych celów. Wydanie tej broni Polsce rząd niemiecki uważa za naruszenie traktatu wersalskiego.

Ofiara p. Głabińskiego.

WARSZAWA, 24 lipca. (PAT.) Prezes związku ludowo-narodowego dr. Głabiński oświadczył, że przyjął by tekę ministra skarbu z konieczności wprowadzenia do gabinetu koalicyjnego osobistości politycznej ze związku ludowo-narodowego, którego p. Grabski nie reprezentuje. Nie chcąc rozbić jednak obrony narodowej, mandatu nie przyjął.

Rząd włoski poszedł na ustępstwa.

RZYM, 24-go lipca. (PAT.) Havas. — „Avanti” podaje, że rząd włoski przyznał przedstawicielom sowieckim niektóre prerogatywy, przysługujące zwykle agentom dyplomatycznym.

O ruch towarowy czesko-polski.

MORAWSKA OSTRAWA 24 lipca (PAT). W dniu 21 b. m. odbyły się w Boguminie obrady przedstawicieli rządu polskiego i czeskiego w sprawie podjęcia z pewotem ruchu towarowego pomiędzy Polską, a Czechosłowacją przez Bogumin. Obradom przewodniczył prezes komisji międzysojuszniczej hr. Manaville, a ze strony polskiej uczestniczyli: delegat rządu polskiego w Cieszynie p. Bocheński hr. Morstin i p. Lechoński. Na podstawie porozumienia z dniem 21 b. m. ruch towarowy między Polską, a Czechosłowacją podjęto z powrotem.

Uwalnianie od wojska.

WARSZAWA, 24 lipca. Władze policyjno-śledcze w Warszawie wykryły zbrodniczą organizację trudniącą się „uwalnianiem” od powinności wojskowej. W sprawie tej aresztowani felczerzy: Samuel Goldberg, Bernard Czarnotył, Sruł Zajac, oraz Le zor Feldman, Włlf Klefisz (współwłaściciel fabryki manufaktury w Łodzi), Szyja Kutner i Szlama Frudland. Inni „uwalniacze” uciekli, mianowicie: Herman Wald (kupiec z dzielnicy nalewkowskiej), Szyja Ganc (właściciel składu obuwia) i Fuks (właściciel domu przy ul. Wilczej).

„Uwalniacze” otrzymywali za każde zwolnienie różne sumy, aż do 25 tys. marek od osoby.

Walka z bolszewizmem żydowskim.

WARSZAWA 24 lipca. (PAT.) — Z rozporządzenia komisarza rządu na Warszawę zawieszono czasopismo żargonowe „Die Professionelle Bewejur” (Ruch zawodowy) oraz czasopismo żargonowe „Unser Neuer Weg”, a lokale i administrację opieczętowano. Na tydzień zawieszono wydawnictwo czasopiśmienne żargonowe pod tytułem „Hacelfira” za artykuł „Przed kontrofensywą polską.

nerał Olszewski wraz z oficerami, przedstawiciele duchowieństwa, zastępca wojewody dr. Garapich, komisarz Rządu Łżycki, przedstawiciele sądu okręgowego, miasta, starostwa i t. d.

Po przeglądzie ustawionych w szeregi oddziałów ochotniczych przez dowódcę Okr. Gen. Ł., o godzinie 10 rano rozpoczęła się Msza Polowa. Odprawiał ją dziekan okręgowy ks. Burzyński, w asystencji licznych duchowieństwa. Podczas nabożeństwa chóry Towarzystwa imienia Moniuszki, ze stowarzyszeniem orkiestry wojskowej 31 pułku, odśpiewały: „Z tej biednej ziemi” Laferskiego; „Gwiaździsta śliczna wspaniała” Gruberskiego i „Pod Twoją obronę” Troszla.

Po nabożeństwie kapelan wojskowy, ks. Osachowicz wygłosił z ambon, ustawionej pośrodku placu, bardzo podniosłe, patriotyczne i zastosowane do chwili obecnej kazanie.

Następnie komendant miasta, kapitan Bityk odczytał wydyń do żołnierzy — ochotników rozkaz Dowódcy Okręgu generalnego, poczem gen. Olszewski wznosił okrzyk „Niech żyje Armia Ochotnicza” i „Niech żyje Naczelnik Państwa i wódz Józef Piłsudski”, a orkiestra zaintonowała mazurka Dąbrowskiego.

Następnie uformował się wielki pochód, na czele którego szła orkiestra, a za nią postępowały delegacje różnych instytucji i stowarzyszeń jak: Polskie Zw. Zaw., technicy, sądownicy, nauczyciele, kolejarze, tramwajarze, cechy rzemieślnicze, szkoły, straż ogniowa ochotnicza, Narod. Org. Kobiet, Narod. służba kobiet, Liga kobiet itd.

Pochód posuwał się ulicami Cegielnianą i Piotrkowską, przy dźwiękach orkiestry wojskowej, policyjnej i straży ogniowej i zatrzymał się około gmachu Grand-Hotelu, gdzie po obu stronach ulicy, aż do ul. Andrzeja utworzyły się dwa szpalery, rezerwując środek ulicy Piotrkowskiej dla nadchodzących oddziałów armii ochotniczej.

Wśród niezliczonych tłumów publiczności, która zaległa zbitą masą chodniki i wyłoty ulic, przemaszowały oddziały, stanowiące pułk piechoty ochotników i oddziały techniczne ochotniczo w ogólnej liczbie kilkunastu tysięcy żołnierzy.

Na końcu pochodu ochotników szli ochotnicy NPR.

Podczas przejścia, pełnych zapału młodzieńców-ochotników — zwszad wyrwały się okrzyki: „Niech żyje młoda armia ochotnicza”, „Niech żyją nasi obrońcy”.

Z balkonów i okien rzucano wiązanki kwiatów, podejmowane z ziemi przez żołnierzy.

Przed gmachem „Grand-Hotelu” oczekiwał dowódca okręgu generalnego generał Olszewski ze swoim sztabem. Przed nim armia ochotnicza odbyła defiladę, którą dowodził inspektor armii ochotniczej, pułkownik Zienkiewicz. Sztandary cechowe i korporacji pochyliły się na znak oddania honoru wojsku.

Oddziały armii ochotniczej wraz z korpusem oficerskim miejscowej załogi ruszyły dalej w kierunku Górnego Rynku, za nimi dopiero uformował się na nowo pochód ze stowarzyszeń, cechów i związków, który doszedł do ulicy Placowej i tutaj się rozwiął. Oddziały wojska powróciły do koszar.

Podczas uroczystości wczorajszej panował nastrój podniosły, a porządek był wszędzie wzorowy, niczem nie zakłócony, jak przestało na powagę chwili.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

Dzisiaj	Anny Matki
Jutro	Aureli
Wschód słońca	4 m. 12
Zachód	8 m. 00
Wschód księżycy	4 m. 10
Zachód	12 m. 19

Z życia organizacji N. P. R.

Dzielnica Zielona.

We wtorek dnia 27 lipca o godzinie 7-ej wieczorem w klubie N. P. R. odbędzie się zebranie działelników dzielnicy Zielonej. Należy się zjawić z bloczkami podatkowymi.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzisiaj i jutro teatr daje widowiska specjalnie dla żołnierzy. Dzisiaj ukaże się

„Kościuszkę pod Racławicami” W. L. Anczyca. Jutro „Sibir” Zapolskiej. W bieżącym tygodniu teatr polski pod dyr. Fr. Rychłowskiego kończy swoją działalność. Bliższe szczegóły podane będą w afiszach.

Z miasta.

Klerycy na front.

Do władz wojskowych zgłaszają się liczni klerycy seminarjum duchownych różnych semestrów z bronią w ręku, prosząc o wysłanie ich na front do armii czynnej. Wobec tego władze wojskowe poleciły odnośnym organom, aby zgłaszających się kleryków traktowano na równi z ochotnikami — akademikami. Wszyscy klerycy mają być wysyłani do punktu zbiorowego akademickiego w Rembertowie, gdzie odbędą się oględziny lekarskie i przygotowanie tych ochotników do oddziałów wojskowych.

Rekwizycja letnisk.

Z Litwy, Wołynia, Galicji wschodniej, oraz częściowo z południowej części województwa lubelskiego przybywa do Warszawy znaczna liczba uchodźców, dla których niema zupełnie pomieszczeń. Partje uchodźców, korzystając z ciepłej pory, obojują często po 1 goim niebem. Staje się jednak pilnym zadaniem chwili znalezienia dla tych ofiar najazdu bolszewickiego pomieszczeń na czas dłuższy, dopóki zmiana warunków nie umożliwi im powrotu do siedzib rodzinnych.

Wydział mieszkaniowy ministerjum zdrowia publicznego opracował projekt zajęcia dla uchodźców wszystkich letnisk w Polsce. Projekt ten wniesiono już do narady ministrów.

Dopuszczone są wyjątki dla sanatorjów, które rekwizycji nie będą podlegały. Również bezpłomie chorzy na podstawie orzeczeń lekarskich, będą mieli prawo nadal na letniskach przebywać.

Kursy pomocy sanitarnych.

(k) Staraniem Narodowej służby kobiet zorganizowane zostały kursy pomocy sanitarnych. Inauguracja kursów odbędzie się we wtorek, dn. 27 lipca r. b., o godz. 7 wieczorem. Wykłady elementarnych wiadomości z higieny, pielęgnowania chorych itd. odbywać się będą w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet, przy ul. Moniuszki nr. 11. Osoby, pragnące wysłuchać cyklu wykładów zechcą się zgłosić do sekretariatu Narodowej Organizacji Kobiet od godz. 9 rano do 9 w.

Na armję ochotniczą.

Bank Kupiecki Łódzki ofiarował na armję gen. Józefa Hallera 100,000 mk. Mogłoby dać jednak więcej..

Z Narodowej służby kobiet w Łodzi.

(k) Narodowa służba kobiet w Łodzi zorganizowała kilka sekcji, mianowicie: 1) sekcję propagandy, 2) kursów pomocy sanitarnych, 3) werbowania ochotniczek do Legji, 4) opieki nad rodzinami ochotników i 5) opieki nad uchodźcami.

Wczoraj przyjechały z Warszawy przedstawicielki centralnej Narodowej służby kobiet porucznik panna Celzyngerówna i podchorąża panna Szubka.

ChOROBY zakaźne w Łodzi.

W czasie od 11 do 17 b. m. na tyfus plamisty zachorowały 4 osoby, zmarły 2; na tyfus brzuszny zach. 14; na dżumę — 52, zm. 4; na płońicę — 47, zmarło 9. Na gruźlicę zmarły w tym czasie 24 osoby.

Biuro Zw. Zaw. Przem. Włók. w Polsce.

Z dniem 22 b. m. biuro Związku Zaw. Robotników i Robotnic przem. włók. w Polsce zostało przeniesione i mieści się w lokalu przy ulicy Sienkiewicza 9.

Aresztowanie komunisty.

(k) Wczoraj policja aresztowała W. Stawskiego, który na Zielonym Rynku, wygłaszał teorie komunistyczne podburzające ludność. Odstawiono go do wydziału ekspozytury komendy okręgowej.

Ze Zgierz.

(k) Urzędnicy magistratu m. Zgierza podpisali dotychczas na Pożyczkę Państwową deklarację na krótkoterminową 28,000 mk., na długoterminową 8,000 mk.

Magistrat z polecenia władzy nadzorczej zajął się wyszukaniem i urządzieniem lokali dla uchodźców ze Wschodu.

Organizacja rozjemcza w Szwecji.

(Od własnego koresp.)

Aczkolwiek wysoki stopień kultury i dobrobytu chroni naród szwedzki od nadmiernie ostrych zatargów społecznych, niemniej jednak i tam odbywa się walka kapitału z pracą, i tam dochodzi do strajków i lokautów. Większość jednak warsztatów robotniczych z jednej strony, przedstawicieli kapitału z drugiej, — a nadewszystko ponad stronami stojący rząd i parlament, uważają tego rodzaju przerwy w pracy za ostateczność, której wszelkimi rozumnymi środkami unikać należy.

Rzecz naturalna, że środkami takimi nie mogą być metody gwałtu lub przymusu. Te nie zdałyby się na długo. Zapobieganie bezrobociom i lokautom opiera się w Szwecji przedewszystkiem na bardzo wyrobionych, coraz doskonalszych, bardziej przewidujących, umowach zbiorowych, zawieranych przez organizacje zawodowe robotników z organizacjami zawodowymi pracodawców.

W większości zawodów istniejące umowy taryfowe zawierają już zgóry przewidziane komisje polubowne i sądy rozjemcze do decydowania zatargów, zjawiających się bądź w czasie trwania umowy, bądź przy pertraktacjach o jej przedłużeniu. Decyzje tych instancji dotyczą zarówno strony materialnej jak i prawnej kontraktów najmu.

Aż do r. 1899 rząd nie wtrącał się zupełnie do tej dziedziny. W roku powyższym parlament powierzył rządowi zbieranie sprawy urzędów polubownych i rozjemczych i ewentualne przedstawienie wniosków w celu ich wprowadzenia obowiązującego drogi prawodawczą. Niechęć jednak do mieszania się rządu do tej dziedziny była jeszcze tak wielką, że różne odnośne projekty odrzucano, jako zbyt daleko idące, i dopiero 31 grudnia 1906 r. ukazało się szwedzkie „prawo o pośrednictwie przy zatargach w pracy” oraz związana z niem instrukcja dla urzędników rozjemczych. Na mocy prawa powyższego cała Szwecja została podzielona na 7 okręgów rozjemczych i w każdym okręgu został wyznaczony jeden „państwowy rozjemca”. Starając się możliwie uniknąć stronniczości, a zwłaszcza biurokracizmu, wyznaczono i wyznacza się od tego czasu, na państwowych rozjemców ludzi szczególnie szanowanych i niezależnych, posiadających wiele wszechstronne doświadczenia życiowego, a nadewszystko zaufania ogółu. Bywają nimi bądź profesorowie, bądź sędziowie, nauczyciele i t. p. Zadaniem ich, w myśl prawa, jest „działać na rzecz polubownego załatwienia zatargów pomiędzy pracodawcami i pracownikami, jakoteż pomiędzy pracodawcami nawzajem i pomiędzy różnymi grupami pracowników nawzajem”. Kompetencji podlegają zarówno zatargi prawnoformalne, jak i materialne. Rozjemca państwowy zaczyna swą akcję albo na życzenie stron, albo też z własnej inicjatywy. Czyni on to ostatnie wówczas, gdy zaczyna grozić zatarg, mogący doprowadzić do bezrobocia, lub też sam zatarg wybucha. Wtedy zaprasza on strony na naradę i w razie potrzeby, oraz zgody stron, powołuje też jeszcze rzeczoznawców, którzy wtedy wraz z rozjemcą tworzą komisję polubowną.

Rozjemca może bądź ułatwić zgodę przez bezpośrednie porozumienie stron, bądź też sam wystąpić z wnioskiem kompromisu lub układu, bądź też wreszcie zaproponować stronom utworzenie sądu rozjemczego i dopomóc do jego utworzenia. Sam państwowy rozjemca nie może wejść w skład sądu. Przepis ten ma na celu

utrzymanie charakteru pośredniczącego rozjemców, a zarazem i ich popularności w razie orzeczenia, któreby jednej ze stron nie zadowolniło. Może natomiast rozjemca państwowy, gdy go strony o to poproszą, zaproponować lub nawet zamianować sędziego rozjemczego.

Jeśli zatarg dotyczy kilku okręgów lub spraw szczególnie wielkiej wagi dla ogółu, wtedy rząd może do danej sprawy zamianować specjalnego rozjemcę. Tak było w styczniu r. b. kiedy na tle wprowadzenia 8-godzinnego dnia roboczego wybuchł w Szwecji wielki zatarg w sprawie podwyższenia akordów. Jak wielkie znaczenie nadaje rząd szwedzki tego rodzaju zagadnieniom, może dowodzić fakt, że rozjemca zatargu styczniowego, który po kilkutygodniowych pertraktacjach doprowadził do kompromisowej umowy, otrzymał za tę akcję wielki złoty medal za usługi obywatelskiej.

Na szczególną uwagę zasługuje przepis instrukcji dla rozjemców, nakazujący im nie tylko działać bardzo oględnie i taktownie, ale i pamiętać o tem, że od decyzji stron zależy, czy chcą one z interwencji rozjemczej skorzystać. Przymusu niema.

Nadzór nad działalnością rozjemców prowadziła tak zwana Dyrekcja Socjalna (Socialstyrelsen), obecnie od 1 Lipca r. b., przeobrażona na Ministerstwo Spraw Społecznych. Rozjemcy otrzymują pensję ze skarbu, strony żadnym kosztów nie ponoszą. Ewentualni rzeczoznawcy są również opłacani przez rząd.

W r. 1917 państwowi rozjemcy mieli do czynienia ogółem z 172 wypadkami zatargów. Do pośrednictwa doszło w 115 wypadkach. Z tych 27 odbyło się zupełnie bez zawieszenia pracy, 88 z krótszym lub dłuższym jej przerwaniem.

Pośrednictwo dotyczyło 1291 pracodawców i 41,837 robotników. Osiągnęło ono pomyślny skutek w 71,3 proc. wypadków, reszta została załatwiona bez udziału rozjemcy. Przerwanie pracy nastąpiło w większości wypadków przed interwencją rozjemcy. Zatargi dotyczyły najrozmaitszych dziedzin pracy; naturalnie było ich najwięcej w zakresie podwyżek płacy.

Rezultat rozjemstwa był taki, że wynik odpowiadał całkowicie po tytułom pracodawców w 8,7 proc. wypadkach, całkowicie postulatów robotników w 13,9 proc. — w pozostałych zaś był kompromisowy, lecz ze znaczną przewagą na rzecz żądań robotniczych.

Jak poważną jest rola państwowych rozjemców, tego dowodem fakt, że w tymże roku 1917 ogólna ilość zatargów o pracę obejmowała w Szwecji 46,701 robotników, rozjemcy zaś interwenjowali dla 41,837 robotników i akcją ich dalszą doprowadziła do pozytywnego wyniku dla 22,500 robotników.

Oto, jak wygląda akcja polubowna i rozjemcza w Szwecji. W czasach ostatnich, mianowicie w miesiącu maju r. b. wydane zostały przez rząd szwedzki, na mocy uchwały parlamentu, niektóre przepisy, rozszerzające działalność rozjemców i przewidujące wprowadzenie w przyszłości stałych komisji rozjemczych. Wszakże zasada dobrowolności pozostaje niezmienną, gdyż stanowi ona dotychczas fundament, na którym zarówno organizacje robotnicze szwedzkie jak i organizacje pracodawców chcą budować gmach swych stosunków społecznych.

Gustaw Simon.

zakończono obrady Konferencji dnia pierwszego.

Dnia drugiego omawiana była sprawa bliskich wyborów do Sejmu, jak również zapadły konkretne uchwały co do mającej powstać hurtowni kooperatywy N. P. R. w Małopolsce.

Skład Biura Wykonawczego został wybrany następująco: Sekcja zachodnia: 1) Bujalski (Tarnów). 2) Kański (Tarnów). 3) Piwowarczyk (Tarnów). 4) Pałka (Kraków). 5) Robliczek (Przemysł). Sekcja wschodnia: 1) Dąbrowski (Lwów). 2) Kaszczuk (Lwów). 3) Szlemiński (Lwów). 4) Szafran (Sambor). 5) Zakrzewski (Tarnopol).

Dla ruchu narodowo-robotniczego w Małopolsce, Konferencja ta ma wielkie znaczenie i skutki jej w krótkim już czasie okażą się w całej pełni.

Ks. biskupowi Bandurskiemu w hołdzie.

Od dłuższego już czasu w Nowym Targu przebywa znamienity, znany ze swych prac tam zawsze, gdzie szaniec najbardziej zagrożony, ks. biskup Bandurski, niosąc słowo dobrej wieści, pociechy i mocy, wołając do narodu:

„Otworzył Bóg dziejów księgę, —
Uzbrojcie się w siłę i w potęgę”.

Z frontu wschodniego przybył na Orawę. Obecnie rozpoczyna pracę na Spiszu i pograniczu, wszędzie tam, gdzie sprawa polska wymaga poświęcenia i wyjątkowej opieki.

Z okazji przybycia ks. biskupa Bandurskiego do Nowego Targu urzędowała wojskowość wraz ze słerni mijskimi uroczyste przyjęcie. Po południu odbyło się powitanie w Domu żołnierskim. Wieczorem w sali „Sokoła” urządzono uroczystą akademię, w czasie której zgotowano niestrudzonemu pracownikowi i patriarsze gorąca owacje. W czasie akademii wręczyła delegacja oficerów Legionów ks. biskupowi łańcuch z żelaznym krzyżem i adres, sporządzony dnia 6-go sierpnia 1919 r. w Krakowie:

Najdostojniejszy Księżę Biskupiel
Dnia 6 sierpnia r. 1919, jako w pierwsze w zmartwychstającej Polsce święto doroczne wymarszu Naczelnika Józefa Piłsudskiego z Krakowa, zebrani na uroczystości wojskowej w Krakowie oficerowie Legionów Polskich zwracają się myślą i sercem, z powinnym holdem ku Tobie, wytrwały przewodniku nasz, któryś się pierwszy z pośród stanu Swego przy sztandarze niepodległości, przez Naczelnika podniesionym, opowiedział, głosem i wiarą w bóg za wyzwolenie nas posyłając.
A w znak twardej, rycerskiej wierności i holdu racz przyjąć, Najdostojniejszy Obywatelu, w zamian za złoty przez Ciebie Narodowi w potrzebie ofiarowany — ten prosty, żołnierski krzyż żelazny, symbol Apostolstwa Twego narodowego i zwycięstwa prawdy w świętej sprawie.

Hold Ci i część żołnierską trzykrotnie oddajemy:
Grono oficerskie Legionów Polskich.

Czerwoni rusyfikatory.

Dawny rząd carski w walce z żywiołem polskim nie przebierał w środkach i wyraźnie zmierzał do wytopienia ludności polskiej zwłaszcza na kresach: na Litwie, Białorusi, Wołyniu, Podolu i Ukrainie. Wiadomo, że po każdym powstaniu Polacy szczególnie doznawali prześladowań, nakładano na nas specjalne wysokie podatki, zabroniono nam nabywania majątków, zaprowadzono bezwzględną rusyfikację, wysiedlano nieraz całe wsie w głąb Rosji, by tam łatwiej ludność polską uległa zruszczeniu. Wszystko to robił rząd carski dla wykorzenienia wpływów polskich na t. zw. ziemiach spornych, udo wodnienia świata, że to są ziemie czysto rosyjskie. Bolszewicy, którzy dziś mają władzę w Rosji, prowadzą tę politykę zaborczą dalej. Oto co pisze organ bolszewików „Izwestje” o zarządzeniach władz sowieckich na ziemiach świeżo okupowanych:

„Rozkaz polska: 1) przeprowadzić masowy terror w stosunku do zamożnej ludności, 2) konfiskować zboże, 3) udzielać ulg biedocie, która będzie przesiedlać się na kresy, 4) zrównać ludność napływową w prawie do ziemi z ludnością miejscową, 5) rozbroić całą ludność pod grzybą rozstrzelania, 6) pozostawić po wsiach i miastach oddziały zbrojne, 7) zorganizować c zezwyczajni”.

Uderza w tym rozkazie punkt 3 i 4 który na dawną carską modłę przewiduje wielkie przesiedlanie ludności na nasze kresy i prowadzenie w dalszym ciągu dzieła „obrujenia”, a więc dzieła czysto nacjonalistycznego. Jest to tem dziwniejsze, że czynią to ludzie, którzy w teorii ni uznają interesów narodowych rosyjskich ale w praktyce tak samo walczą z narodowością polską, jak i carat.

Z Żyrardowa.

(Od własnego koresp.)

Odbył się tu wielki wiec N. P. R. „O potrzebie ratowania Ojczyzny”. Przemawiał: poseł Galiński, Twardowski, Cymbulski, Chłyst i inni. Zebrani wyrazili gorący protest przeciwko warunkom rozjemcy Lloyd'a Georga. Następnie uchwalono pracę w fabrykach przedłużyć o godzinę i osiągnięty stąd zarobek obracać na rzecz armji i utrzymania rodzin ochotników.

Tutejsze biuro wzbunkowe pracuje z wielkim powodzeniem. Pod hasłem ratowania Ojczyzny i za staraniem N. P. R. odbyły się też liczne wiece w wioskach okolicznych, na które pociągali tłumy włościan.

Na terenie Żyrardowa działa nader sprawnie nowopowstały Komitet obrony narodowej.

Sprawa Gdańska.

„Echo de Paris” nie przestaje oburzać się, że sprawa Gdańska, która była na programie obrad rady najwyższej, wpisana została na program konferencji międzynarodowej. Z tego powodu Fehrenbach oświadczył dziennikarzom, że statut portu wiałanego będzie musiał być oficjalnie uznany przez Niemcy.

Sir Reginald Tower jest stałym sprzymierzeńcem Niemiec. „Echo de Paris” zgorszone jest wtręceniem Towera, że Anglja powinna pozyskać sympatje Niemiec a całą niechęć pozostawić Francji.

Panem sytuacji, dodaje to pismo, jest Lloyd George i od jego stanowiska zależy, czy na przyznaniu Anglii z Francją polegać będzie można.

Kongres szkockich związków zawodowych.

Ostatni kongres robotników szkockich, reprezentujący przeszło pół miliona członków wypowiedział się za 41-godzinny tydzień pracy, wypłatą zarobków za dni świąteczne, oraz podniesieniem maksimum odszkodowania w razie nieszczęśliwego wypadku przy pracy do funt. szt. 350 dla wdowy i po funt. szt. 75 dla pozostałych członków rodziny.

Nauto domagano się rewizji traktatu pokojowego w Wersalu, zmiany polityki Wielkiej Brytanji i aliantów w stosunku do Rosji, oraz uznania prawa samostanowienia dla Irlandji. Uchwalono rezolucję domagającą się Home-Rule'u dla Szkocji.

W końcu wyrażono zadowolenie z rosnącej spójności pomiędzy stowarzyszeniami spółdzielczymi i związkami zawodowymi, tudzież zalecono członkom związków zawodowych zapisywanie się do kooperatyw.

Na kongresie powyższym Stuart Bunning, przedstawiciel robotników angielskich na pierwszej międzynarodowej konferencji pracy w Waszyngtonie i członek rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy w konkluzji swego referatu o Lidze narodów wypowiedział zdanie, że tylko dział pracy w tej Lidze może wykazać pozytywne rezultaty.

Odezwa polska do ludności cieszyńskiej

Przedstawiciel Polski w międzysojuszniczej komisji plebiscytowej w Cieszynie dr. Feliks Bocheński wydał do ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy następującą odezwę:

Na konferencji międzysojuszniczej w Spaa w dniu 10 bm. oddali delegaci polscy i czechosłowaccy rozstrzygnięcie trwającego blisko dwa lata sporu o Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawę wyrokowi państw sprzymierzonych i zobowiązali się imieniem swych rządów wydany wyrok wykonać. Konferencja ambasadorów rozstrzygnie spór po wysłuchaniu rzeczoznawców obu stron.

Rząd polski wystąpił delegatów do Paryża obeznanych dokładnie ze stosunkami narodowymi, ekonomicznymi i pra-

Konferencja delegatów N. P. R. w Małopolsce.

Dnia 27 czerwca b. r., odbyła się we Lwowie, w Klubie partyjnym konferencja delegatów N. P. R. Małopolskiego przy współudziale prezesa Głównego Komitetu Wykonawczego, kol. posła Chądzyńskiego i 29 delegatów, reprezentujących 11 okręgów, a 23 gniazda organizacyjne.

Obrady zagał kol. Stańczuk. Po czym zdał sprawozdanie z działalności Biura Wykonawczego, sekretarz tegoż, kol. Dąbrowski. Następnie wygłoszone zostały referaty: organizacyjny i prasowy po których wywiązała się ożywiona dyskusja.

Obecną sytuację polityczną, przedstawił kol. poseł Chądzyński.

Pod koniec obrad dnia pierwszego

zostało uchwalonych szereg rezolucji natury ściśle organizacyjnej.

Odnosnie do organu kierującego sprawami organizacji w Małopolsce, uchwaloną została następująca rezolucja:

„Konferencja delegatów N. P. R. w Małopolsce, wybiera Biuro Wykonawcze, złożone z 10 osób, Biuro Wyk. kieruje pracą organizacyjną N. P. R. w Małopolsce. Biuro Wyk. dzieli się na 2 sekcje: zachodnią i wschodnią, każda złożona z 5 członków. Do sekcji zachodniej należą sprawy org. zachodniej części kraju, do sekcji wschodniej należą sprawy org. wschodniej części kraju.”

Konferencje Małopolskie odbywają się co najmniej raz na rok, lub częściej w razie potrzeby. Konferencje zwołuje B. W. przy udziale obu sekcji. Siedziba sekcji wschodniej jest Lwów zachodnie Tarnów.

Wyborem Biura Wyk. (obu sekcji)

wnymi, aby na podstawie dokumentów wykazali, że ludność polska Sl. Ciesz., Spisza i Orawy pragnie gorąco przyłączenia do swej macierzy Rzeczypospolitej Polskiej. Nie pragniemy cudzego, ale pragniemy jedynie, by wymierzono sprawiedliwość i oddano Polsce co polskie.

Rząd polski liczy na to, że przy rozstrzygnięciu granic wielkie mocarstwa zastosują zasadę etnograficzną i wyznaczą granice Rzeczypospolitej tam, gdzie kończą się siedziby ludności polskiej. Dlatego rząd Rzeczypospolitej wzywa ludność polską Sl. Ciesz., Spisza i Orawy, by oczekiwała zapaść mającej decyzji z ufnością.

Niech nikt nie da się wyprowadzić z równowagi, bo o to prosi rząd Rzeczypospolitej. Bądźmy pewni zaufania względem naszego rządu, bo tego wymaga dobro naszej Ojczyzny.

Kap. Wright o Żydach polski h

Jak już zaznaczyliśmy, towarzysz Samuela w misji do Polski, kapitan Wright

napisał odrębne sprawozdanie, nie solidaryzując się ze zdaniem Samuela, sjonisty. Kap. Wright, jako rzeczywicie bezstronny podkreśla fakt, że w żadnym państwie nie ma takiej odrębności żydowskiej, jak w Polsce.

Jeden z rozdziałów sprawozdania kap. Wrighta kończy się jak następuje: „Gdyby Żydzi w Anglii po rozmnożeniu się 20 lub 30-krotnem zaczęli żądać, żeby przedstawicielstwo ich gmin otrzymało szerokie prawa i mogło nakładać podatek emigracyjny, a pozatem, by pewna liczba mandatów należała do nich w Radach miejskich, w parlamencie i Izbie lordów, mandatów, które mogą otrzymać jedynie osoby, wybrane przez Żydów, i żeby ministerium oświaty dawalo na ich szkoły pieniądze, podług ich liczby i gdyby Żydzi tutaj wystawili żądanie, ażeby były osobne sądy żydowskie i żeby żargon był językiem używanym w instytucjach państwowych, lub gdyby naprz. żądali, żeby banknoty angielskie były drukowane także w żargonie, wtedy i w Anglii napewno mogłaby się znaleźć opinia przeciwna temu. Jeżeli Żydzi zachodni są bardziej przyjemni w krajach, gdzie mieszkają, to jest tak dale-

ko, że oni mają mniejsze pretensje“. Tak napisał człowiek bezstronny.

Socjaliści francuscy i sowiety.

Francuska rada socjalistyczna otrzymała od Cachina i Frossarda wysłańców grupy rekonstrukcji telegram zapytujący czy mogą wziąć udział w kongresie komunistycznym w Moskwie w charakterze członków nadzwyczajnych w celach informacji wzajemnej.

Po dłuższej dyskusji, w której Renaudel proponował bezskutecznie, by w takim razie wysłać reprezentantów i na kongres genewski II. międzynarodówki, a Mayeras zastrzegł się, żeby misji Cachina i Frossarda nie brać za „orientację moskiewską“, rada upoważniła swych delegatów do wzięcia udziału w kongresie w celach informacyjnych, sprzeciwiła się natomiast wysłaniu delegacji do Genewy podkreślając jednak, że w myśl postanowień kongresu strasburskiego będzie działać zgodnie ze socjalistami zachodnimi i dążyć do odbu-

dowy prawdziwej międzynarodówki. Równocześnie jednak przesłała rada gratulację republice sowieckiej z powodu zwycięstw nad militarystem międzynarodowym, reprezentowanym przez „reakcję polską“ i zobowiązała się użyć wszelkich sił, by pozwolić wreszcie towarzyszom rosyjskim używać w pokoju owoców swoich zwycięstw nad kapitalizmem.

Kolonizowanie Palestyny.

Na odbywającym się obecnie w Londynie kongresie sjonistów z udziałem delegatów Żydów z Polski, poruszono sprawę uzyskania od rządu angielskiego pożyczki w sumie 4 milionów funtów szterlingów na osiedlenie w Palestynie w przeciągu roku 30 do 50 tysięcy Żydów. Inni zaprojektowali wystarcanie się o fundusz, wynoszący 25 milionów na cele kolonizacyjne. Mówiono wreszcie „o pracy narodowej w krajach wygnania“ (po za Palestyną).

ODEON

Po raz pierwszy w Łodzi.

ODEON

Piękna amerykańska królowa ekranu, ulubienica Łodzi

FERN ANDRĄ

w wielkim 6 akt. dram., osnutym na tle życia art. p. t.

„ZEMSTA TYTANA“

Walka o modelkę między malarzem a rzeźbiarzem.

Passe-partout ważne tylko na I-seans.

Passe-partout ważne tylko na I-szy seans.

DRUKARNIA

DZIENNIK „PRACA“

przyjmuje zamówienia wszelkiego rodzaju druki, po cenach przystępnych

ADMINISTRACJA DRUKARNI: PRZEJAZD Nr. 8. TELEFONU Nr. 32.

!! KAWA SŁODZONA !!

„KAWO-SŁODOL“

z chrześcijańskiej palarni kawy wyrób i sprzedaż dozwolona przez Minister. Zdrow. Publicznego. Po ugotowaniu otrzymuje się kawę smaczną, słodką i pożywną.

Żądać wszędzie — uniknąć fałszyfikatów.

Główny skład (Bałuty) ul. Zawadzka Nr. 9.

J. TRAWKOWSKI i A. KUPKE.

Sklepem i kooperatywom rabat. 2306-6

CZCIONKI

zużyte, ołów i metal kupujemy.

Płacimy najwyższe ceny, adm. „PRACY“, Przejazd Nr. 8, od 10-12 i od 6-7.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, płace najlepiej. Wólczańska 43, m. 6. Curzanowicz.

Andryjczyk Marja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2429-8

M. Meble różne sprzedam tanio Sienkiewicza 59, m. 21, oficyna II-gie wejście. 2894-2

Duchniewskiemu Stanisławowi skradziono paszport rosyjski, wydany w Gminie Oporów oraz portfel i inne różne dokumenta.

Prontczak Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, rosyjski, wydany w gminie Tkaczew i książeczkę odroczenia wojskowego, wydaną w Łodzi. 2420-3

Inwalida wojskowy poszukuje jakiegokolwiek pracy. Dowiedzieć się można w administracji „Praca“.

Kupuję używane meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, płace najwyższe ceny. Weinreich, ul. Beneyta 19, front sklep. 2871-30

Kielan Adam zagubił kartę węglową, wydaną w kooperatywie „Zorza“ w Włocławku.

Lachman Hugo zagubił paszport rosyjski, wydany w Zduńskiej Woli. 2418-8

Danis Helena zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2421-3

Rzemiśnicze I-wo Pożyczkowicza 40 wydaje pożyczki w wymiarze członkom, przyjmując wkłady na oszczędność, liuro czynne od 9 do 2 po poł. i wtrki, czwartki i soboty od 5 do 7 wieczór.

Strzyckowski Józef i Stanisław Strzyckowska zagubili paszporty niemieckie, wydane w Radogoszczu. 2422-8